

Sygn. akt I C 977/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	protokolant sądowy Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa D. H. i E. H.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 83.610,45 złotych (osiemdziesiąt trzy tysiące sześćset dziesięć 45/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty,
- ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 24 października 2008 roku, pomiędzy powodami wraz z R. S. i M. S. a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S. A. z siedzibą w W.,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 6.502 złote (sześć tysięcy pięćset dwa) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 977/21

UZASADNIENIE

Powodowie, E. H. i D. H., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W., na swoją rzecz łącznie kwoty 83.610,45 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 11 sierpnia 2011 roku do dnia 11 marca 2021 roku z uwagi na bezwzględną nieważność umowy kredytu, oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 24 października 2008 roku.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania i uznania przez Sąd związania stron umową kredytu co do zasady, domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 31.143,12 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych

świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego, a jaką rzeczywiście powodowie powinni spłacić po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych postanowień umownych, w okresie od dnia 11 sierpnia 2011 roku do dnia 11 marca 2021 roku na podstawie powyższej umowy.

W każdym przypadku wnosili także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej i opłaty skarbowej od pełnomocnictw, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 24 października 2008 roku, wraz z R. S. i M. S., zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego indeksowaną kursem (...). Wskazano przy tym, że dokonano później częściowej zmiany umowy aneksem nr (...), dotyczącym zwolnienia z długu R. i M. S. umową z dnia 18 listopada 2016 roku, a spłat rat na rzecz pozwanego przez cały okres kredytowania dokonywali wyłącznie powodowie. Odnosnie stanu faktycznego powodowie podnieśli, że umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego, powodowie nie mieli wpływu na jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kursem (...), powodowie działali jako konsumenci bez związku z działalnością gospodarczą, powodom nie przedstawiono należycie obowiązku informacyjnego w zakresie ustalania kursu (...), zapewniano ich o stabilności kursu waluty, nie zostali poinformowani o rzeczywistym ryzyku walutowym, postanowienia umowy zapewniały pozwanemu jednostronne ustalanie wysokości zobowiązania powodów.

W dalszej części powodowie zwrócili uwagę, że nie mieli w ogóle wpływu na końcowy kształt postanowień umownych. W ocenie powodów, podczas zawierania umowy kredytu, konsumenci powinni być jasno poinformowani o tym, że ponoszą wyłączne i nieograniczone ryzyko kursowe, które w przypadku zmiany kursu może nieść za sobą negatywne skutki w postaci nie tylko zwiększenia wysokości raty, ale także salda zadłużenia kredytu pozostałego do spłaty. W przedmiotowej sprawie, zdaniem powodów, nie sposób mówić o spełnieniu obowiązku informacyjnego przez pozwanego, gdyż nie zostali w sposób wyczerpujący i dostatecznie zrozumiały poinformowani o skutkach wiążących się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji w kredycie. Zdaniem powodów zawarte w umowie postanowienia stanowią niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego, narusza zasadę swobody umów oraz zasady współzycia społecznego, ponieważ jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń, tj. art. 358¹ § 2 kc, gdyż posługuje się dwoma różnymi miernikami wysokości świadczenia, kredytodawca może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ kc, narusza zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron i narusza obowiązek informacyjny, przez co stanowi nieważną czynność prawną w myśl art. 58 § 1 i 3 kc. Podkreślono brak dokładnego określenia świadczenia w stosunku zobowiązaniowym. Powodowie wskazali, że postanowienia umowne dotyczące tego mechanizmu indeksacji, zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i w § 9 ust. 2 zd. 2-4 umowy, uznać należy za abuzywne, z uwagi na ich ocenę według stanu z chwili zawarcia umowy, posiadanie statusu konsumenta po stronie powodowej, braku ich indywidualnego uzgodnienia z powodami, i niejednoznaczności, co w konsekwencji powoduje, że umowa nie może być wykonywana. To z kolei prowadzi do nieważności całej umowy, z uwagi na brak konkurencyjności innych postanowień w miejsce nieważnych. W zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego powodowie wskazali na interes prawny z art. 189 kpc, z uwagi na długo terminowy charakter umowy, który nie został wykonany, a zatem ewentualne uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Powodowie zwrócili uwagę, że stwierdzenie nieważności umowy będzie wiązało się z koniecznością wzajemnego zwrotu świadczeń stron jako nienależnych na podstawie art. 410 § 2 kc. Wskazano także uzasadnienie dla żądania ewentualnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że roszczenie strony powodowej jest w całości bezzasadne. Zaprzeczono, by powodom nie przedstawiono informacji dotyczących mechanizmu stosowania przez bank różnych kursów waluty

(...) do uruchomienia kredytu oraz jego spłaty. Zanegowano także, jakoby pozwany nie poinformował powoda o ciążącym na nim ryzyku walutowym. Ponadto pozwany zaprzeczył, jakoby powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści postanowień umownych, negocjowania kursów walut oraz sposobu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytu z mocy prawa pozwany zaznaczył, że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do podważania ważności i skuteczności umowy kredytu, która pozostaje w zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Pozwany bank zaznaczył, że konstrukcja kredytu indeksowanego poprzez walutę obcą nie uchybia art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Pozwany wskazał również, że brak możliwości precyzyjnego ustalenia kwoty zadłużenia wyrażonej w (...) w dacie zawarcia umowy kredytu nie prowadzi do jej nieważności. Ponadto, zdaniem pozwanego łącząca strony umowa kredytu nie narusza zasad współzycia społecznego, bowiem w momencie zawierania stosunku prawnego była ona dla powodów korzystna.

Mając na względzie ewentualną abuzywność klauzuli indeksacyjnej, pozwany wskazał, iż w treści postanowień umowy wyraźnie zostały wskazane zasady przeliczania na (...) kwoty kredytu oraz zasady jego spłaty. Ponadto, pozwany podkreślił, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki abuzywności klauzuli kursowej. Zaznaczono, iż w dacie udzielania kredytu, pozwany oferował zarówno kredyty złotowe, jak i kredyty waloryzowane kursem walut obcych, z kolei wybór konkretnej oferty zależny był wyłącznie od decyzji kredytobiorcy wyrażonej we wniosku kredytowym. Ponadto zdaniem pozwanego istnieje możliwość zastąpienia klauzuli abuzywnej poprzez zastosowanie kursu średniego NBP w miejsce uznanych przez Sąd za abuzywne postanowień dotyczących kursów ustalanych przez bank, i jest to dozwolone, jeśli służy przywróceniu zachwianej równowagi. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł ewentualny zarzut potrącenia, albowiem w przypadku ewentualnego unieważnienia umowy pozwanemu przysługiwać będzie w stosunku do powodów roszczenie o zwrot nominalnej kwoty wypłaconego kredytu w wysokości 102.000 złotych, a także roszczenie o zwrot korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej w wysokości 35.955,69 złotych, i tych kwot dotyczy ewentualny zarzut potrącenia. Pozwany podniósł także ewentualny zarzut zatrzymania w kwocie 137.955,69 złotych, jako sumy powyższych ewentualnych roszczeń pozwanego, na podstawie art. 496 kc w związku z art. 497 kc (k. 63-102 akt).

Powodowie w odpowiedzi na stanowisko i zarzuty pozwanego, podtrzymali argumentację z pozwu i zakwestionowali zasadność zarzutów pozwanego w przedmiocie potrącenia oraz zatrzymania (k. 177-194 akt).

Na rozprawie w dniu 8 czerwca 2022 roku Sąd pouczył powodów o ewentualnych konsekwencjach prawnych wniesionego w niniejszej sprawie powództwa, w tym stwierdzenia nieważności umowy zawartej z bankiem, w zakresie wzajemnych rozliczeń z pozwanym z tytułu umowy o kredyt. Powodowie złożyli oświadczenie o podtrzymaniu żądań i wniosków w niniejszej sprawie oraz o przyjęciu do wiadomości ewentualnych konsekwencji prawnych (k. 236 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 października 2008 r. powodowie (poprzednie nazwisko powódki S.) oraz rodzice powódki, R. S. i M. S., zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Celem umowy było finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w B. oraz refinansowanie zadatku na zakup tego lokalu (§ 3 umowy).

Według postanowień zawartej umowy bank udzielił kredytu w kwocie 102.000 złotych denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...), na okres 360 miesięcy do dnia 11 października 2038 roku, na zasadach określonych w umowie i Ogólnych Warunkach Kredytu Mieszkaniowego (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu została określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Kredytu Mieszkaniowego (§ 2 ust. 3 umowy).

Według umowy kredyt wykorzystywany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a umowy).

Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca był zobowiązany do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych, wysokość rat określona była w (...), a ich spłata dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy).

Do umowy zostały zawarte dwa aneksy, nr 1 z dnia 6 listopada 2008 roku w zakresie zmiany wysokości kwot przekazanych na rachunek zbywcy nieruchomości i kredytobiorców, oraz nr 2 z dnia 18 listopada 2016 roku zawarty wyłącznie z powodami, jako jedynymi kredytobiorcami, z uwagi na zawarcie w tym samym dniu umowy o zwolnienie z długu M. S. i R. S. z zobowiązań wobec banku z tytułu umowy kredytowej.

/dowód: odpis umowy kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 24 października 2008 roku - k. 33-35 akt, ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. – k. 36-38 akt, odpisy aneksów do umowy – k. 39-41 akt, odpis umowy o zwolnienie z długu – k. 42 akt/

Strona powodowa, a także pozostali kredytobiorcy, zawierając sporną umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego posiadała status konsumenta, natomiast bank występował w charakterze przedsiębiorcy. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą powodów i pozostałych kredytobiorców. Kwota kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie. Powodowie chcieli kupić mieszkanie, i mieli uzyskać kredyt w innym banku, który jednak zmienił decyzję w tym przedmiocie, z uwagi na brak zdolności kredytowej. Powodowie nie mieli zdolności na kredyt w PLN. Wobec tego zaproponowano powodom kredyt w walucie (...), z niższą ratą, jednak i przy takim kredycie powodowie nie mieli zdolności kredytowej. Wówczas powódka poprosiła rodziców, aby także przystąpili do umowy o kredyt w celu podwyższenia zdolności kredytowej. To był pierwszy taki kredyt powodów, wskazywano przy nim stabilność kursu waluty, że może on wzrosnąć do poziomu około 2,90 złotych za 1 CHF, jako maksymalny poziom wzrostu. Przy takiej kwocie była obliczana rata. Powodowie mieli świadomość wpływu kursu na ratę, lecz nie wskazano im na wpływ także na kapitał. Nie wskazano od czego zależny jest wzrost kursu, nie było mowy w rozmowach o dwóch różnych kursach stosowanych przez bank i o tabeli kursowej banku. Raty powodowie spłacają sami w PLN, rata jest pobierana z konta przez bank, które zostało uruchomione w tym celu. Nie wytłumaczono stronie wpływu waluty na umowę. Kredytobiorcy nie zapoznali się wcześniej z umową, sprawdzili tylko najważniejsze zapisy odnośnie marży i zabezpieczenia. Umowy nie można było negocjować, została przygotowana przez bank. Powodowie próbowali podjąć rozmowę z bankiem na temat niższej marży, jednak nie wyrażono zgody na taką zmianę. Powodowie dopiero po jakimś czasie sprawdzali kurs do spłaty ze strony banku, początkowo sądzili że stosowany jest kurs NBP. Na skutek doniesień medialnych powodowie zdecydowali się sprawdzić zapisy swojej umowy. Powodowie działali w zaufaniu do banku. Powodowie nie mieszkają już w kredytowanym mieszkaniu, zamienili się mieszkania z chrestnym, który w nim mieszka

/dowód: zeznania świadka M. szlachetka – k. 233-234 akt i k. 237 akt od 00:04:09 do 00:15:52, zeznania powodów – k. 234-236 akt i k. 237 akt od 00:19:29 do 00:39:17/

Powodowie podpisali w samej umowie oświadczenie, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej jako kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje, i jednocześnie że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy.

/dowód: oświadczenie powodów, zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy – k. 34 akt/

Powodowie w dalszym ciągu wyłącznie spłacają swoje zobowiązanie względem pozwanego Banku, wynikające z zawartej umowy. W okresie od dnia 11 sierpnia 2011 roku do dnia 11 marca 2021 roku powodowie dokonali spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w kwocie łącznej 83.610,45 złotych.

/dowód: zeznania powodów – k. 234-236 akt i k. 237 akt od 00:19:29 do 00:39:17, zaświadczenie pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt – k. 43-45 akt/

Pismem z dnia 10 maja 2021 r. powodowie skierowali do pozwanego reklamację w zakresie zwrotu kwoty 103.486,30 złotych, wskutek uznania za nieważną wiążącej strony umowy, z tytułu uiszczonych rat kredytowych. Pismem z dnia 2 czerwca 2021 r. pozwany rozpatrzył reklamację negatywnie.

/dowód: odpis reklamacji powodów i odpowiedzi pozwanego – k. 46-50 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu o zeznania strony procesu z ograniczeniem do strony powodowej i zeznania świadka M. S..

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej oraz zaświadczenia pozwanego o dotychczasowej realizacji umowy przez powodów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodom na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem.

Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów strony, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy. Z kolei pozostałe dokumenty, w postaci prywatnej analizy finansowej powodów, załączonej do pozwu, Sąd pominął w stanie faktycznym, wobec uwzględnienia w sprawie żądania głównego, a owe dokumenty związane były ze zgłoszonym żądaniem ewentualnym. Sąd nie uwzględnił także dokumentów własnych pozwanego, wskazujących na wyliczenie kwoty, która była przedmiotem postawionego w sprawie zarzutu potrącenia i zatrzymania, z uwagi na niezasadność zarzutu potrącenia oraz zarzutu zatrzymania, co do samej zasady.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania świadka i powodów, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powodowie, i częściowo świadek w zakresie, w jakim brał udział w procedurze zawierania umowy, szczegółowo przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...), jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisali również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powodów i świadka zasługiwały na uwzględnienie, albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań tych osób, którzy bezpośrednio brali udział w procedurze zawarcia umowy.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz z zeznań świadków J. L. i E. S.. W ocenie Sądu przeprowadzenie wyżej wymienionych dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem były one skierowane – po stronie powodów – na zgłoszone powództwo ewentualne, które w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań Sądu, wobec uwzględnienia powództwa głównego. Z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do ustalenia nieważności umowy stron, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, jak również dodatkowych

dokumentów po stronie pozwanej. Z kolei wniosek pozwanego o biegłego nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie miały bowiem żadnego znaczenia dla oceny prawnej w niniejszej sprawie, miał też charakter ewentualny, i także dotyczył zgłoszonych w sprawie zarzutów, które ostatecznie nie zostały przez Sąd uwzględnione.

Pomijając wniosek o dopuszczenie dowodu zeznań wskazanych świadków, Sąd miał na względzie to, że osoby te nie uczestniczyły bezpośrednio ani nawet pośrednio w procesie zawierania umowy z powodami a okoliczności, które miały być przedmiotem ich zeznań dotyczyły wyłącznie ogólnych zasad i procedur banku związanych z zawieraniem umów tego rodzaju, która była przedmiotem sporu stron. Dla oceny zasadności żądań powodów kluczowe znaczenie miało natomiast to, w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nimi, w szczególności sposobu pouczenia ich o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał powództwo główne za zasadne w całości. W ramach roszczenia głównego powodowie domagali się zasądzenia uiszczonych rat kapitałowo odsetkowych, za wskazany w pozwie okres, z uwagi na nieważność umowy, oraz o ustalenie nieistnienia spornej umowy, zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego, jako w istocie o ustalenie nieważności umowy.

Podnieść należy, że powodowie posiadali legitymację czynną w procesie, jako aktualna stron umowy kredytowej, w związku ze zwolnieniem z długu dotychczasowych dalszych kredytobiorców, w osobach rodziców powódki, co wynika z załączonych do pozwu aneksów do umowy oraz umowy o zwolnienie z długu, i okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego. Jedynie powodowie, jako aktualni kredytobiorcy, posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy takiej legitymacji nie mieliby dalsi dotychczasowi kredytobiorcy. Podobnie, w związku z konstrukcją dwóch kondykcji, o czym także szerzej niżej w uzasadnieniu, pozwanemu mogą przysługiwać swoje roszczenia, związane z rozliczeniem umowy w sytuacji ustalenia jej nieważności, także wobec obecnych kredytobiorców, a powodów w niniejszej sprawie, w związku ze zwolnieniem z długu pozostałych kredytobiorców. Wobec tego pomimo, że okoliczności związane z ważnością umowy oceniane są na dzień jej zawarcia, legitymacja czynna po stronie powodów w niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości.

Swoje żądanie w powyższym zakresie powodowie oparli w szczególności na zarzucie zastosowania przez poprzednika prawnego pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych, zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy o kredyt. Powodowie wskazali, że powyższe postanowienia umowy, wskazane w pierwszej kolejności, wprowadzają klauzulę, w istocie, indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podnieśli również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego z art. 58 § 2 kc, z przepisami ustawy Prawo bankowe na podstawie art. 58 § 1 kc oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353¹ kc. Powodowie wskazywali, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powodowie w niniejszej sprawie mieli status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc. Przednik prawny pozwanego, jako przedsiębiorca, zawarł bowiem umowę kredytową z powodami, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów, czy też pozostałych kredytobiorców, co wynika z treści umowy i z samych zeznań strony powodowej. Podkreślić przy tym należy, że klauzula wyczerpująca przesłanki z art. 385¹ § 1 kc będzie zawsze niedozwolonym postanowieniem umownym niezależnie od tego, jakie wykształcenie, status społeczny i doświadczenie życiowe ma konsument. Bez znaczenia jest status zawodowy czy wykształcenie powodów w dacie zawierania umowy,

albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku (...) w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powodowie podnosząc zarzut nieważności spornej umowy kredytowej wskazywali na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które ich zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powodów w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

Powodowie mieli w sprawie interes prawny określony w treści art. 189 kpc w żądaniu ustalenia, albowiem takie ustalenie rozstrzyga ostatecznie o ich prawach i obowiązkach, które wynikają z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy ma ten skutek, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Istnienie interesu prawnego w takim żądaniu, przy jednoczesnym żądaniu zapłaty, wydaje się już przesądzone w dotychczasowym orzecznictwie w podobnych sprawach. Umowa stron została zawarta na okres 360 miesięcy, a więc wiązałyby ona strony do 2038 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powodów wpłat na rzecz pozwanego, i to za ograniczony w pozwie okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości.

Oceniając zasadność zarzutu ustalenia Sąd zbadał czy umowa ta odpowiadała istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywną, naruszającą równowagę interesów stron, oraz czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodom, co wskazali, nie została przedstawiona z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powodów, nie pozostawali oni w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru, a raczej ich wybór był ograniczony do wskazań banku i możliwych propozycji w związku z brakiem zdolności kredytowej na kredyt w PLN i na wyższy w walucie (...). W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powodowie, oraz świadek, wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowali, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później uznali za abuzywne. W związku z tym swoboda powodów w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powodów są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Twierdzenia w tym zakresie uwiarygadnia także fakt, iż bank nie zgodził się na modyfikację umowy także w zakresie wysokości marży, co próbował zmienić powód, jako kredytobiorca.

Skoro zatem w tym elemencie nie było zgody banku, to tym bardziej zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy nie podlegały i nie mogły podlegać negocjacjom z woli samego banku.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku.

W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powodów i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powodowie natomiast pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie mieli nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu wg kryteriów banku, a także nie przyznano im żadnego środka obrony przed takim jednostronnym ustaleniem. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). W tym miejscu zauważyć należy, że zapis § 2 ust. 3 umowy faktycznie nie wskazywał jednoznacznie na wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy, informację o tym powodowie mieli otrzymać dopiero w okresie późniejszym, po zastosowaniu bliżej nieokreślonego powodom mechanizmu waloryzacji.

W ocenie Sądu w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie

abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Jednakże zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały tylko tej stronie umowy możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353¹ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 kc opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powodów, że kwestionowane przez nich klauzule, nie zostały uzgodnione z bankiem, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. W tym zakresie podnieść należy ponownie na zapis z § 2 ust. 3 umowy, który wprost wskazywał jedynie na de facto informacyjny charakter wysokości zobowiązania powodów z umowy. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² kc oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji jest przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Reasumując, były to tylko szczerkowe wiadomości informacyjne dla powodów, z których nie mogli oni w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu denominowanego (waloryzowanego). Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powodowie dokonali decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o ich pełności, o czym świadczy choćby to, że od początku powodowie mieli błędne wyobrażenie o jaki kurs będzie kształtowana waluta (...) w przypadku ich umowy, wskazując na kurs NBP.

Powodowie wskazywali na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. W ocenie Sądu, jak to zostało już wcześniej wskazane, dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako

profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów podstawowe znaczenie ma to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy denominowanej (waloryzowanej) do waluty (...).

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie pozwany wykazał jedynie formalnie, że powodom została przedstawiona informacja o tzw. ryzyku walutowym, wskazując przy tym na zapis § 11 ust. 4 samej umowy. Powodowie podpisując samą umowę, podpisali także to oświadczenie. Jednak dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powodów co do ryzyka, konieczna jest jednak ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powodów wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej informując o możliwości wzrostu kursu franka, de facto bagatelizowała czy ograniczała taką możliwość, informowała, że frank jest walutą stabilną, bezpieczną, i możliwe są tylko pewne wahania, ze wskazaniem poziomu możliwego wzrostu do kwoty około 2,90 złotych za 1 CHF, a zatem w sposób ograniczony, a nie wskazywano na nieograniczoną możliwość wzrostu kursu, co powinno mieć miejsce. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do (...) spowodowało, że powodowie, podpisując umowę i samo oświadczenie, faktycznie nie mieli obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ich, jako kredytobiorców. W istocie, jak wynika z ich zeznań, przyjęli oni możliwość minimalnych wahań czy wzrostu kursu waluty na tej podstawie. Nadto podnieść należy, że powoływane przez pozwanego oświadczenie, było konieczne do zawarcia umowy o kredyt, jako jego element, stanowiło element wzorca umownego, którego treść także w tej części nie była szczegółowo wyjaśniania powodom, co tylko potwierdza powyższą ocenę. Nadto z samej treści tego zapisu umowy nie wynika konkretnie, jakie to informacje w ramach pojęcia ryzyka kursowego, miały zostać przekazane powodom, i samo oświadczenie jest ogólnikowe w tym zakresie.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista, dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodom, jako konsumentom, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost kursu franka nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie strona powodowa, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powodowie traktowali bank, jako instytucję godną zaufania i opierając się na informacjach, jakie uzyskali przed zawarciem umowy, podjęli swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powodowie zawarliby sporną umowę. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa stron z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego była nieważna od samego początku. Zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powodowało także skutek w postaci jej nieważności. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2008 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta stanie się ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa (...) wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260-18, sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejsce nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem (...) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się m.in. na wyrok (...) z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe

jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż ustalenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powodowie uznali w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki do ustalenia nieistnienia umowy z dnia 24 października 2008 roku, zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, na podstawie art. 58 kc w związku ze wskazanymi wyżej przepisami art. 69 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ kc oraz na podstawie art. 385¹ i kolejnymi kc, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione było żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwoty, wskazanej w roszczeniu o zapłatę. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powodów wpłat kwoty 83.610,45 złotych za wskazany w pozwie okres, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, co więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powodów. Konsekwencją uznania umowy za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie w ramach roszczenia głównego także roszczenia o zapłatę, w kwocie żądanej przez powodów. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Podnieść również należy, że roszczenie powodów w żadnym zakresie nie jest przedawnione. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawięzania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie, po pierwsze, po raz pierwszy wezwali pozwanego do zapłaty kwoty wyższej reklamacją, zawartą w piśmie z dnia 10 maja 2021 roku, po drugie, w swoich zeznaniach powodowie wskazali na powstałe po raz pierwszy wątpliwości, co do wadliwej konstrukcji umowy na podstawie doniesień medialnych dotyczących zawarcia klauzul abuzywnych w umowach waloryzowanych kursem (...), co miało miejsce około 5-6 lat wcześniej.

W tym miejscu Sąd wskazuje, że pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł także ewentualny zarzut potrącenia, a także zarzut zatrzymania na wypadek unieważnienia umowy kredytu.

Dla możliwości zastosowania potrącenia wymagane jest, aby:

- 1) wierzytelności stron były względem siebie wzajemne (rola wierzyciela i dłużnika w jednym u każdej ze stron),
- 2) jednorodzaowość świadczeń,
- 3) wymagalność obu wierzytelności, oraz
- 4) możliwość dochodzenia ich przed sądem.

W ocenie Sądu zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie co do zasady, z powodu braku wymagalności wierzytelności pozwanego, a zatem wierzytelności przedstawionej do potrącenia, niezależnie od jej kwoty i podstaw

jej wyliczenia. Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez pozwanego nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 11 czerwca 2021 r., sygn. akt IV CSK 2361/20, iż zgodnie z art. 498 § 1 kc jedną z przesłanek potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności i możliwość ich dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym. W momencie składania przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była zaś wymagalna. Wymagalność zobowiązania o charakterze bezterminowym uzależniona jest, zgodnie z art. 455 kc, od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Przy czym termin spełnienia świadczenia określony został jako niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nawet przy niezwykle liberalnym podejściu do wykładni pojęcia "niezwłocznie" nie sposób uznać, aby świadczenie miało być spełnione w momencie dojścia wezwania do wiadomości dłużnika. Tymczasem zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą upływu terminu spełnienia świadczenia. Dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Z tego względu nie jest możliwe połączenie w jednym oświadczeniu wierzyciela postawienia zobowiązania w stan wymagalności poprzez wezwanie do jego spełnienia i dokonanie jego potrącenia, gdyż w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie nadejdzie jeszcze termin spełnienia świadczenia, a więc wierzytelność nie będzie wymagalna. W niniejszej sprawie pozwany przed złożeniem zarzutu potrącenia nie wzywał powodów do zapłaty, w konsekwencji czego podniesiony zarzut w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie. Nadto postawić także należy zarzut co do formalnej strony zgłoszenia zarzutu potrącenia, jako jednostronnego oświadczenia woli, jako oświadczenia materialnoprawnego, które nie zostało skierowane bezpośrednio do powodów, albo w toku procesu, albo z drogie odrębnego pisma. Postawiono jedynie zarzut procesowy w odpowiedzi na pozew, a podnieść należy że reprezentujący powodów w niniejszej sprawie pełnomocnik, nie był upoważniony do odbioru materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, bo nie wynika to z treści jego pełnomocnictwa.

Sąd nie zastosował w niniejszej sprawie także art. 496 kc w związku z art. 497 kc, czyli uznał za nieuzasadniony także postawiony zarzut zatrzymania. Zgodnie z treścią wskazanych przepisów, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższe stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 kc). W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne, odmiennie od zarzutu potrącenia, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 kc). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 kc, a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto, i co należy w tej sprawie podkreślić, zarzut zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 kc, art. 496 kc, art. 497 kc). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 kc prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 417/01).

Nie ulega wątpliwości, iż bank na podstawie umowy kredytu przekazał na rzecz powodów kwotę kredytu, którego kapitał wyniósł 102.000 złotych, a powodowie w zamian zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami, co przesądza w tym zakresie o wzajemności zobowiązania. Nawet biorąc pod uwagę, iż umowa kredytowa nie jest umową wzajemną, wskazane przepisy należałoby zastosować na zasadzie a maiori ad minus. Potwierdzeniem takiego poglądu jest także treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku w sprawie III CZP 11/20, którą Sąd meriti podziela. Jednakże, złożenie zarzutu zatrzymania w toku procesu przez pełnomocnika pozwanego w tej

sprawie, nie było skuteczne z uwagi na jego materialnoprawny charakter, znajdujący podstawę w Kodeksie cywilnym. Prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swojej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Oprócz tego jednocześnie w toku procesu strona może podnosić zarzut skorzystania z takiego zarzutu, jako zarzutu procesowego, z czego wywodzony jest ów podwójny charakter. Pełnomocnik pozwanego posiadał stosowne umocowanie samego pozwanego banku do złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co wynika z treści pełnomocnictwa (k. 103-105 akt), ale w istocie ograniczył się do podniesienia zarzutu zatrzymania w treści odpowiedzi na pozew, bez zrealizowania prawa zatrzymania, gdyż nie złożono powodom, a przynajmniej tego nie wykazano, oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, jako materialnoprawnego oświadczenia woli, w jakiegokolwiek postaci, nie wykazano także, aby oświadczenie w tym przedmiocie dotarło do powodów, jako właściwych adresatów, skoro ich pełnomocnik w niniejszej sprawie, nie był umocowany do odbioru takiego oświadczenia materialnoprawnego, co wynika z kolei z treści jego pełnomocnictwa. Stąd też zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385¹ § 1 kc, art. 353¹ kc, art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 58 kc zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki, jako bardziej poprawną juredycznie formę zasądzenia łącznego, kwotę dochodzoną powództwem głównym, wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od następnego dnia po dniu negatywnego rozpoznania reklamacji powodów przez pozwanego.

W związku z uznaniem zasadności w sprawie roszczenia głównego, Sąd zwolniony był od obowiązku orzeczenia w zakresie roszczenia ewentualnego, w tym także co do rozważań w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od wskazanej wartości przedmiotu sporu – 5.400 zł, powiększonego o opłaty skarbowe od pełnomocnictw – łącznie 102 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki łącznie kwotę 6.502 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie, przy aktualnym brzmieniu przepisu art. 98 kpc (punkt 3 wyroku). W ocenie Sądu nie zachodziły przesłanki przyznania pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Pozwy, których przedmiotem są tzw. kredyty frankowe, nie stanowią obecnie spraw precedensowych, które byłyby skomplikowane pod względem prawnym i faktycznym. Dodać również trzeba, że w niniejszej sprawie rozprawa została przeprowadzona w jednym terminie rozprawy przed Sądem, podczas której Sąd przesłuchał powodów i orzekł o pozostałych wnioskach dowodowych. Nakład pracy pełnomocnika powodów nie odbiegał od zwyczajowo przyjętego nakładu pracy w innych podobnych sprawach. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.